

EDUKACJA W EDENIE



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 26 września

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Rdz 2,7-23; 3,1-6; 2 P 1,3-11; 2,1-17; Hbr 13,7.17.24.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Oto Bóg jest wzniosły w swym działaniu, gdzie jest taki wychowawca jak On?” (Hi 36,22).

Większość osób studiujących *Biblię* dobrze zna 1., 2. i 3. rozdział *Księgi Rodzaju* oraz postacie występujące tam: Boga, Adama, Ewę, aniołów i węża. Opisane tam wydarzenia rozegrały się we wspaniałym rajskim ogrodzie zwanym Edenem. Wydaje się, że akcja biblijnego opowiadania jest logicznym ciągiem zdarzeń: *Bóg dokonuje aktu stworzenia, a następnie poucza Adama i Ewę. Adam i Ewa popadają w grzech, a potem zostają wygnani z Edenu.* Jednak bliższe przyjrzenie się kilku pierwszym rozdziałom *Księgi Rodzaju*, zwłaszcza po kątem wychowania i edukacji, pozwoli odkryć istotne informacje dotyczące postaci, okoliczności i zdarzeń.

„System wychowania został ustanowiony na początku świata. Miał on być wzorem dla wszystkich ludzi po wszystkie czasy. Ilustracją tych zasad jest wzorowa szkoła założona w raju — w domu naszych pierwszych rodziców. Ogród rajski był salą wykładową, a przyroda — podręcznikiem. Sam Stwórca był wykładowcą, a rodzice rodzaju ludzkiego — uczniami”³.

Bóg był założycielem, rektorem i nauczycielem tej pierwszej uczelni. Nietety — jak wiemy — Adam i Ewa wybrali innego nauczyciela i nauczyli się tego, czego nie powinni byli się nauczyć. Co się wtedy stało i dlaczego? Czego możemy się nauczyć z opisu tego pierwszego systemu edukacyjnego oraz jak może nam to pomóc dzisiaj?

³ Ellen G. White, *Wychowanie*, Warszawa 1992, s. 14.

Choć zazwyczaj nie myślimy o ogrodzie jako sali wykładowej, to jednak takie porównanie ma sens, zwłaszcza w odniesieniu do ogrodu takiego jak Eden, pełnego nieskażonych bogactw Bożego stworzenia. Z dzisiejszej perspektywy trudno nam sobie wyobrazić, jak nieupadłe istoty w nieupadłym świecie uczyły się bezpośrednio od swojego Stwórcy w tej *sali wykładowej*.

Przeczytaj Rdz 2,7-23. Jaki boski cel dostrzegasz w stworzeniu Adama, umieszczeniu go w raju i wyznaczeniu mu zadań do wykonania?

Bóg stworzył mężczyznę i kobietę na swój obraz. Dał im dom w Edenie i ważne zadania do wykonywania. Gdy zastanowimy się nad tym w kontekście stosunków nauczyciel — uczeń, to stwierdzimy, że była to idealna więź. Bóg znał zdolności Adama, gdyż to On go stworzył. Uczył Adama, wiedząc, że może on wykorzystywać wszystkie swoje możliwości.

Bóg wyznaczył człowiekowi obowiązki, ale pragnął także jego szczęścia. Przekazane mu obowiązki miały się do tego szczęścia przyczyniać. Każdy z nas czerpie zadowolenie — a nawet szczęście — z wypełniania ważnych obowiązków. Bóg znał serce Adama i wiedział, czego on potrzebuje, by się rozwijać, a więc wyznaczył mu zadanie doglądania Edenu: „I wziął Pan Bóg człowieka i osadził go w ogrodzie Eden, aby go uprawiał i strzegł” (Rdz 2,15). Jako ludziom żyjącym w świecie skażonym przez grzech i śmierć trudno nam sobie wyobrazić, na czym polegała praca Adama i czego uczył się on, pracując w swoim rajskim ogrodzie.

W Rdz 2,19-23 czytamy, że Bóg stworzył zwierzęta jako towarzystwo dla Adama i przede wszystkim stworzył w tym celu jego żonę. Bóg wiedział, że Adam będzie potrzebował więzi i wsparcia ze strony istoty podobnej do niego, a więc stworzył kobietę.

Bóg wiedział także, że człowiek potrzebował bliskiej więzi z Nim, więc stworzył możliwość osobistego kontaktowania się z Nim w Edenie. Wszystko to świadczy o celowości działania Boga podczas stwarzania oraz o Jego miłości do ludzkości. Tak daleko odeszliśmy od Edenu, iż trudno nam sobie wyobrazić, jak żyli tam pierwsi ludzie. Mimo to warto próbować!

Choć jesteśmy daleko od Edenu, to jednak nadal możemy uczyć się, pobierając lekcje z przyrody. Czego nauczyłeś się, obserwując przyrodę, i jak możesz skorzystać z tego, patrząc przez pryzmat Słowa Bożego?

Jedną z wielkich radości wielu nauczycieli jest posiadanie odpowiednich sal lekcyjnych (zrobienie gazetek ściennych, zgromadzenie różnych pomocy dydaktycznych i przygotowanie pomieszczeń tak, by odpowiadały potrzebom edukacyjnym). Gdy przyglądamy się Bożej wizji przestrzeni edukacyjnej, jaką był ogród Eden, to widzimy, że Bóg zadbał o środowisko, w którym Adam i Ewa mieli się uczyć. On pragnął otoczyć ich tym wszystkim, co jest piękne. Możemy sobie jedynie wyobrazić kwiaty, ptaki, zwierzęta i drzewa, które pozwalały pierwszym ludziom uczyć się o ich świecie i jego Stwórcy.

Jednak między 2. rozdziałem *Księgi Rodzaju* a jej 3. rozdziałem następuje gwałtowna zmiana. Wcześniej zapoznajemy się ze wszystkimi dobrymi rzeczami stworzonymi przez Boga stosownie do Jego zamysłu. Na początku 3. rozdziału *Księgi Rodzaju* uświadomiamy sobie także o tym, iż Bóg obdarzył ludzi wolną wolą. Obecność węża, który „był chytrzejszy niż wszystkie dzikie zwierzęta” (Rdz 3,1), jest odejściem od wcześniej użytego języka. Takie wyrażania jak: „bardzo dobre” (Rdz 1,31), „nie wstydzili się” (Rdz 2,25) czy „przyjemne” (Rdz 2,9), to określenia użyte w celu opisanego Bożego stworzenia w poprzednich rozdziałach. Jednak teraz, gdy pojawia się wąż, następuje zmiana tonu. Słowo przetłumaczone jako „chytrzejszy” (Rdz 3,1 BW) zostało także przełożone jako „przebieglejszy” (BD) i „zmyślniejszy” (PAS). Nagle pojawia się negatywny element w środowisku, które wcześniej było doskonałe.

W odróżnieniu od tego *Księga Rodzaju* przedstawia Boga jako przeciwieństwo *przebiegłości*. Bóg wyraźnie przedstawia swoje oczekiwania wobec pierwszych ludzi. Z Jego rozkazu w Rdz 2,16-17 wiemy, że ustanowił On jeden przepis, któremu mieli być posłuszni. Otóż zakazał im spożywać owoce z drzewa poznania dobra i zła.

To, czego możemy się nauczyć z tej historii, wyróżnia się. Adam i Ewa zostali stworzeni jako wolne istoty — zdolne wybierać między posłuszeństwem i nieposłuszeństwem. Tak więc już na początku, w nieupadłym świecie, możemy dostrzec prawdę o ludzkiej wolnej woli.

W Rdz 3,1-6 przeczytaj uważnie słowa węża i odpowiedzi Ewy. Co zauważasz w informacji zaferowanej przez węża Ewie? Co szczególnego zauważasz w stosunku Ewy wobec drzewa poznania dobra i zła?

W Rdz 2,17 czytamy, że Pan powiedział Adamowi, iż jeśli zje owoc z drzewa poznania dobra i zła, to „na pewno” umrze. Gdy Ewa w Rdz 3,3 powtórzyła te słowa, złągodziła ich wymowę, pomijając wyrażenie *na pewno*. W Rdz 3,4 wąż skwapliwie korzysta z tego wyrażenia, ale tylko po to, by tym silniej przeciwstawić się temu, co powiedział Bóg. Wydaje się, że choć Ewa została pouczona przez Boga, to jednak nie potraktowała tego tak poważnie, jak powinna, co wynika ze sposobu, w jaki wyraziła swoje przekonania.

Jak zauważyliśmy we wczorajszej części lekcji, wbrew wyraźnemu Bożemu zakazowi Ewa — nawet w sposobie wypowiedzi — usiłowała osłabić wagę tego, czego została nauczona.

Choć nie odważyła się wprost wypaczyć tego, co Pan jej powiedział, to z pewnością nie potraktowała tego z należytą powagą. Nie sposób nie zgodzić się z tym, że jej postawa i czyny pociągnęły za sobą daleko idące konsekwencje.

Tak więc, gdy Ewa spotkała się z wężem, powtórzyła (aczkolwiek niedokładnie) wężowi to, co Bóg powiedział o drzewach ogrodu (zob. Rdz 3,2-3). Oczywiście ta informacja nie była nowa dla węża. Wąż wiedział o tym zakazie i był przygotowany, by go podważyć, żerując na naiwności Ewy.

Przeczytaj uważnie Rdz 3,4-6. Poza zaprzeczeniem temu, co rzekł Bóg, jakiego innego sposobu — najwyraźniej skutecznego — użył wąż wobec Ewy? Jaką zasadę wykorzystał przy tym?

Gdy wąż powiedział jej, że część Bożego przesłania nie jest zgodna z prawdą, Ewa mogła tę informację skonsultować z Bogiem. Na tym polegało piękno edukacji w Edenie, że w przeciwieństwie do nas Adam i Ewa mieli bezpośredni dostęp do Największego Nauczyciela. Jednak zamiast uciec i poprosić Boga o radę, Ewa przyjęła to, co wmówił jej wąż. Aby przyjąć zmienioną wersję rzeczywistości i odrzucić Boże przesłanie, Ewa musiała zwątpić w to, co powiedział jej Bóg.

Wskutek decyzji Ewy także Adam znalazł się w trudnej sytuacji: „Adam zrozumiał, że jego towarzyszka przestąpiła przykazanie Boże, lekceważąc jedyny zakaz nałożony na nich, by wypróbować ich wierność i miłość. W jego umyśle toczyła się straszliwa walka. Bolał nad tym, że pozwolił Ewie oddalić się od siebie. Teraz jednak czyn został popełniony, będzie się więc musiał rozstać z tą, której towarzystwo było jego radością. Jak mógł do tego dopuścić?”⁴ Niestety, choć Adam potrafił odróżnić dobro od zła, on także dokonał błędnego wyboru.

Pomyśl o złośliwości tego zwiedzenia. Wąż powiedział, że jeśli ludzie zjedzą owoc z drzewa poznania dobra i zła, staną się „jak Bóg” (Rdz 3,5). Ale czy w Rdz 1,27 nie dowiadujemy się, że Adam i Ewa zostali stworzeni na obraz Boga? Czego uczy nas to o łatwości, z jaką możemy zostać zwiedzeni, oraz o tym, dlaczego wiara i posłuszeństwo są naszym jedynym zabezpieczeniem, nawet jeśli mamy możliwie najlepsze wykształcenie, jak Adam i Ewa?

⁴ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, Warszawa 2018, wyd. 2, s. 28-29.

Gdy Adam i Ewa postanowili usłuchać węża, dotknęło ich — wśród wielu innych konsekwencji — usunięcie z sali wykładowej Boga. Pomyśl, co Adam i Ewa utracili wskutek grzechu. Gdy zrozumiemy ich upadek, możemy lepiej pojąć cel naszej obecnej edukacji. Mimo wygnania z raju życie ludzi w niedoskonałym świecie było połączone z nowym celem edukacyjnym.

Jeśli edukacja przed upadkiem w grzech była Bożym sposobem nauczania Adama i Ewy o charakterze Boga oraz o Jego dobroci i miłości, to po ich wygnaniu z Edenu dzieło kształcenia miało pomagać ludzkości w tym samym, jak również prowadzić do odrodzenia się obrazu Boga w człowieku. Mimo fizycznego usunięcia sprzed oblicza Boga Jego dzieci nadal mogą Go poznać oraz zgłębiać Jego dobroć i miłość. Przez modlitwę, nabożeństwo i studiowanie Słowa Bożego możemy przybliżyć się do Boga, podobnie jak Adam i Ewa w Edenie.

Dobra nowina jest taka, że dzięki Jezusowi i planowi odkupienia nie wszystko jest stracone. Mamy bowiem nadzieję zbawienia i odrodzenia. Chrześcijańska edukacja powinna służyć prowadzeniu uczniów do Jezusa i objaśnianiu im tego, czego On dokonał dla nas i jakie odrodzenie nam oferuje.

Przeczytaj 2 P 1,3-11. W świetle tego, co zostało stracone, gdy ludzie opuścili rajski ogród, wersety te niosą nam nadzieję na duchową odnowę. Co według Piotra musimy czynić, aby doznać Bożego odrodzenia i przywrócenia Bożego obrazu w nas?

Dzięki Jezusowi otrzymaliśmy wszystko, „co jest potrzebne do życia i pobożności” (2 P 1,3). Co obejmuje ta wspaniała obietnica? Piotr wymienia całą listę tych rzeczy. Są to: wiara, cnota, poznanie, powściągliwość, wytrwanie, pobożność, braterstwo i miłość. Zwróć uwagę, że jedną z obiecanych dóbr duchowych jest poznanie. To prowadzi nas oczywiście do edukacji. Prawdziwa edukacja prowadzi do prawdziwego poznania — poznania Chrystusa — dzięki czemu nie tylko upodabniamy się do Niego, ale także możemy dzielić się z innymi wiedzą o Nim.

Zastanów się przez chwilę nad faktem, że zakazane drzewo było drzewem „poznania dobra i zła” (Rdz 2,17). Jak świadczy to o fakcie, że nie każda wiedza jest dobra? Jak możemy odróżnić dobrą wiedzę od złej?

Niektórzy ludzie uchodzą za *naturalnych uczniów* w klasie. Nie muszą nawet dużo się uczyć, by mieć dobre stopnie. Łatwo przychodzi im przyswajanie wiedzy. Wydaje się, że wiedza łągnie do nich. 1. i 2. rozdział 2. *Listu Piotra* świadczą o tym, że nasza edukacja w Chrystusie jest doświadczeniem równych szans dla tych, którzy się w nią angażują.

Zachęcające słowa z 1. rozdziału 2. *Listu Piotra* zostały zrównoważone trzeźwiącym ostrzeżeniem zawartym w 2. rozdziale tego listu.

Przeczytaj 2 P 2,1-17. Jakie mocne i krytyczne słowa napisał apostoł Piotr w tym fragmencie swojego listu? Jaka wielka nadzieja jest nam obiecana obok poważnego ostrzeżenia i krytyki?

Zwróć uwagę, że autor w 2 P 2,10 napisał o tych, którzy „zwierzchnością pogardzają”. Jest to surowa nagana także dla wielu współczesnych ludzi. Jako zorganizowany Kościół musimy działać w zgodzie z ustanowionymi poziomami przywództwa (zob. Hbr 13,7.17.24), a więc zostaliśmy wezwani do uległości wobec nich, przynajmniej w takim stopniu, w jakim autorytety te są wierne samemu Panu.

Jednak spośród tej surowej krytyki Piotr oferuje kontrapunkt, czyli element przeciwstawny innemu elementowi na zasadzie przeciwieństwa. Pisze mianowicie, iż choć Bóg może odrzucić tych, którzy wybierają zwiedzenie, to jednak „umie Pan wyrwać pobożnych z pokuszenia” (2 P 2,9). Częścią naszej edukacji chrześcijańskiej jest nie tylko unikanie pokus, ale także uczenie się licznych sposobów, dzięki którym Bóg wyzwala nas z pokuszenia i pomaga nam się wystrzegać tych, „którzy wprowadzać będą zgubne nauki” (2 P 2,1). Ponadto, skoro pogarda dla zwierzchności została tak stanowczo skrytykowana, czy nasza chrześcijańska edukacja nie powinna zawierać także nauczania właściwego sposobu rozumienia, podporządkowywania się i okazywania posłuszeństwa wobec *wodzów naszych* (zob. Hbr 13,7)?

Choć trudno powiedzieć, że Adam i Ewa *pogardzali* autorytetem, to jednak ostatecznie wybrali nieposłuszeństwo wobec zwierzchnictwa Boga. Ich przestępstwo było tym gorsze, iż postąpili dokładnie odwrotnie do tego, co polecił im najwyższy autorytet — sam Bóg, który uczynił dla nich tyle dobra.

Zastanów się nad kwestią autorytetu (zwierzchności/władzy), nie tylko w Kościele i w rodzinie, ale także w innych sytuacjach. Dlaczego kwestia ta — zarówno właściwego korzystania z autorytetu, jak i podporządkowywania się autorytetowi — jest tak ważna? Przedstaw swoją odpowiedź podczas pierwszej części nabożeństwa sobotniego.

DO DALSZEGO STUDIUM

„Pierwsi ludzie byli nie tylko dziećmi pozostającymi pod ojcowską opieką Boga, ale także uczniami otrzymującymi pouczenia od wszechwiedzącego Stwórcy. Byli odwiedzani przez aniołów i mieli łączność ze swoim Stwórcą, mogąc Go widzieć twarzą w twarz. Byli pełni życia dzięki spożywaniu owoców z drzewa życia, a zdolności ich umysłów były niewiele mniejsze od intelektualnych zdolności aniołów. Tajemnice widzialnego wszechświata — cuda Tego, »który jest doskonały w mądrości« (Hi 37,16) — stanowiły dla nich niewyczerpane źródło wiedzy i radości. Prawa i funkcjonowanie przyrody, zajmujące umysły ludzi od sześciu tysięcy lat, były przed nimi odkrywane przez Tego, który stworzył wszystko i ma to we władaniu. Utrzymywali bliską łączność z liściem, kwiatem i drzewem, poznając tajemnice życia każdego z nich. Adam znał wszystkie żywe istoty — od potężnego lewiatana igrającego w wodach po drobne owady latające w promieniach słońca. Wszystkim nadał nazwy i poznał naturę oraz zwyczaje każdego gatunku. Boża chwała w niebie, niezliczone światy w ich uporządkowanym ruchu, »ile ważą obłoki« (Hi 37,16 DBG), tajemnice światła i dźwięku, dnia i nocy — wszystko to było dostępne dla naszych pierwszych rodziców do studiowania. W każdym liściu w lesie i kamieniu w górach, w każdej błyszczącej gwiazdzie, w ziemi, powietrzu i niebie wypisane było imię Boże. Porządek i harmonia stworzenia świadczyły o nieskończonej mądrości i mocy. Ciągłe odkrywali nowe wspaniałości, które napełniały ich serca głębszą miłością i wywoływały nowe przejawy wdzięczności”⁵.

PYTANIA DO DISKUSJI

1. Skoro Bóg pierwotnie postanowił, że nauka i praca mają być okazją do poznawania Go i Jego stworzenia, czy obecnie postępujemy zgodnie z Bożymi intencjami (zamiarami) w naszej pracy i nauce? Jak możemy lepiej poznać Boga poprzez naszą pracę (zawodową, wychowawczą, społeczną, charytatywną, kaznodziejską) oraz naukę?

2. Gdy myślimy o przebiegłości, dzięki której szatan skusił Ewę w Edenie, łatwo możemy się załamać psychicznie, uświadomiwszy sobie, jak słabi jesteśmy jako ludzie. Adam i Ewa wiedzieli, że Bóg jest im życzliwy i dobry dla nich, a mimo to wybrali półprawdę przedstawioną przez węża. Jak my, pozbawieni możliwości przebywania w bezpośredniej bliskości Boga, możemy przyjąć Jego moc, która pomoże nam pokonać pokusy?

3. Podczas pierwszej części nabożeństwa sobotniego omówcie kwestię autorytetu (zwierzchności/władzy) i dlaczego tak ważne jest posłuszeństwo zwierzchnościom. Co się dzieje, gdy władza nadużywa swych pełnomocnictw i jak możemy na to zareagować?

⁵ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, Warszawa 2018, wyd. 2, s. 23-24.